



V Harcerski Festiwal Młodzieży Szkolnej, Kielce'78

POTRAFIŁAM GO ODMIENIĆ

Tekst napisany dla kabaretu *Gżyppek* z Koszalina

Gdy 5 lat temu po raz pierwszy byłam w Kielcach ,
Poznałam go, lecz cóż to był za cham!
Nie umiał nawet trzymać noża i widelca
I nie potrafił się zachować wobec dam.

Nieokrzesany, ordynarny i cyniczny,
Był jednym z tych, co całym światem gardzą.
Na koncie swym miał kilka burd ulicznych,
A mimo to... podobał mi się bardzo.

Podjejrzałam, że tylko taki fason,
Fałszywa poza, licho wie, dlaczego?
Prawdopodobnie popisywał się przed klasą
I tym sposobem imponować chciał kolegom.

A ja wierzyłam, że te gesty nic nie znaczą
I przeczuwałam, że on jest zupełnie inny,
Tylko bezmyślnie sekunduje tym smarkaczom
I chcąc dorosłym być, żałośnie jest dziecinny.

Ja jemu również najwyraźniej wpadłam w oko,
Ku przerażeniu mojej mamy oraz cioć,
I choć mówiły: *Nie dla ciebie taki młokos!*
Odpowiedziałam, gdy zaczęli: *No to chodź!*

On zaniemówił, choć podrywał mnie bezczelnie,
Wybąkał: *Serio?*, a ja na to: **Jakbyś zgadł.**
Zaprowadziłam go na koncert na Kadzielnię
I już wiedziałam, że na dobre chłopak wpadł.

Kielce, 30 lipca 1978 roku

Z początku wypił dla kurażu łyk portera,
Nadrabiał miną, nawet gwizdał pewien czas,
Az nagle widzę, że ukradkiem łzę wyciera,
A potem bije ze mną brawo raz po raz.

I okazało się, że zdolny jest do wzruszeń
I wbrew pozorom nie jest z niego taki drań,
A w gruncie rzeczy chłopak ma wrażliwą duszę
I jest mi bliski i podobny, bez dwóch zdań.

Odtąd już ciągle towarzyszył mi na próbach
I na warsztatach chłonął wiedzę jednym tchem,
A wieczorami spotykaliśmy się w klubach
I tak upływał nam kolejno dzień za dniem.

I cóż powiecie? Potrafiłam go odmienić.
Do filharmonii teraz mnie zaprasza pierwszy,
A wczoraj wyznał, że zachwycił go Jesienin
I nie rozstaje się z tomikiem jego wierszy.

I lubi słuchać ze mną ballad Okudźawy,
Gdy późna nocą już dogasa płomień świec,
A gdy ochotę mam na kino, nie ma sprawy,
Od razu dla mnie po bilety chciałby biec.

Boleją kumple, co się stało z git-człowieka,
Ale on wcale nie ma o to do mnie żalu,
A wręcz przeciwnie, nie możemy się doczekać,
Żeby się spotkać na kolejnym Festiwalu.

Każdy kto życie zna...

Tekst dedykowany zespołowi *Miniaturka* z Łomży

1.

Każdy, kto życie zna,
Wie, ile w świecie zła,
Lecz czy to powód,
Żeby załamywać ręce?
Dopóki miłość trwa,
Dopóty siła w nas,
Bo tej miłości
Jest na świecie znacznie więcej!

2.

Więc wydaj walkę złu,
Choć zobojeźniał tłum.
Dlaczego jeszcze się ociągasz?
Czemu zwlekasz?
Nie trzeba zbędnych słów,
Walcz, póki starczy tchu,
Lecz nim potępisz kogoś,
Szukaj w nim człowieka.

3.

Gdy zechcesz zmienić świat,
Posłuchaj dobrych rad
I oczyść z jadu nienawiści
Własny krwiobieg.
Niewiele będziesz wart,
Nie widząc własnych wad
I gdy człowieka
Nie odnajdziesz najpierw w sobie.

Kielce, 1 sierpnia 1978 roku

Autor był kierownikiem Wydziału Harcerskiego **GK ZHP** i prowadził na Festiwalu klub młodzieżowy
